

OSP Hażlach przybliża swoją historię

Data publikacji: 6.06.2019 15:35

W związku ze zbliżającymi się obchodami jubileuszu 110-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Hażlachu, strażacy zdecydowali się przybliżyć nieco historię jednostki. W archiwach OSP zachowały się dokumenty, które wskazują, że stowarzyszenie (w tej formie zrzeszyli się pierwsi strażacy-ochotnicy z Hażlacha) oficjalnie rozpoczęło swoją działalność dopiero 16 maja 1909 roku.

Jak informują strażacy z OSP Hażlach, pierwsi druhowie z jednostki nieoficjalnie działali jeszcze przed założeniem organizacji. Wskazują na to wykazy członków, którzy zgłosili przystąpienie do stowarzyszenia 21 marca 1909 roku, być może rozbieżność w datach jest wynikiem konieczności dopełnienia określonych formalności —

Prawdopodobnie też w tym czasie gmina zakupiła ręczną sikawkę oraz niezbędne wyposażenie dla strażaków czynnych (hełmy, pasy, toporki, bluzy w ilości 33 sztuk). Założycielskie zebranie stowarzyszenia odbyło się 16 maja 1909 roku. Było to pierwsze walne zebranie organizacyjne OSP w Hażlachu, na którym wybrane zostały władze OSP. Inicjatorem założenia jednostki był kierownik miejscowej szkoły ludowej Józef Czakon – wyjaśnia Sebastian Chrapek, Prezes OSP Hażlach.

W 1910 roku, na gruncie подарowanym przez Franciszka Macurę, przystąpiono z pomocą gminy do budowy remizy strażackiej z drewnianą wieżą na miejscu obecnej strażnicy OSP w centrum wsi przy lokalnej drodze bitej, obecnie asfaltowej. W pierwszym roku istnienia jednostki sześć razy organizowano ćwiczenia. Dla szarż zakupiono pięć hełmów z blach mosiężnej: trzy z żółtym pasem łuskowym i dwa z białym. Trzech, zamieszkałych w różnych rejonach wsi strażaków, otrzymało trąbki alarmowe, których dźwiękiem mieli wzywać druchów do pożaru. Byli to: Jan Żyła na „Kopcu”, Paweł Matuszek na „Babińcu” i Ferdynand Gruszka w centrum wioski. Pierwszy raz swoje umiejętności hażlascy strażacy mogli wypróbować podczas pożaru, który wybuchł w wigilię Bożego Narodzenia 1909 roku. Płonęły wówczas w Hażlachu zabudowania pod Nr. 170.

W listopadzie 1911 roku zanotowano w Hażlachu trzy pożary, będące dziełem podpalaczy (sprawców złapano) - ***Jak podaje „Gwiazdka Cieszyńska”, nietypowy przebieg miała miejsce akcja ratowania płonącej stodoły Franciszka Macury w dniu 6 grudnia, bo „pożar gasiły same kobiety. Sikawkę obsługiwały p. Dziadek i p. Wowrowa”. O tym, gdzie w tym czasie byli mężczyźni, gazeta niestety milczy. W 1913 roku strażacy z Hażlacha zakupili 8-metrową drabinę dwudziałową od Ernesta Justa z Wiednia. W latach od 1909 do 1914 ochotnicy brali udział w gaszeniu 14 pożarów. Ostatnie zebranie Zarządu przed wybuchem I wojny światowej odbyło się w dniu 10 maja 1914 roku*** - wyjaśnia Chrapek

Po wojnie strażacy zebrali się po raz kolejny dopiero 2 marca 1920 roku. Okres międzywojenny to dla strażaków z Hażlacha przede wszystkim zmiany kadrowe. Przybyło nowych członków, zmieniło się również kierownictwo. Strażacy brali udział w licznych wydarzeniach, gdzie wysyłali honorowe delegacje. Udawało się również gromadzić nowe wyposażenie, co w owym czasie nie było wcale łatwym zadaniem (upragnioną przez strażaków motopompę udało się zakupić dopiero 1936 roku).

Wybuch II wojny światowej spowodował przerwę w działaniu jednostki, aż do jej zakończenia, czyli do 1945 roku. Podczas wojny na terenie Hażlacha istniała straż pożarna, jednak jej działanie zostało zdeterminowane przez okupantów. Strażaków, którzy dotychczas działali w regionie, zmobilizowano do wojska, w związku z czym garstka osób, która pozostała została zmuszona do stworzenia formacji, mającej za zadanie pełnić obowiązki straży pożarnej. Brak informacji z tego okresu o konkretnych działaniach strażaków, w związku z czym przyjmuje się, że formacja nie odegrała większej roli w żadnym zdarzeniu.

Po II wojnie światowej strażacy znów wrócili do swoich obowiązków i do regionalnych tradycji w zakresie pożarnictwa. Znów podjęto starania o doposażenie jednostki, podjęto się również przebudowy strażnicy — ***W 1958 roku podjęto starania o kupno dla jednostki pierwszego samochodu. Ostatecznie za sumę 17300 zł udało***

się zakupić w drugim przetargu starszy samochód ciężarowy marki GAZ, pochodzący z cieszyńskiego oddziału Zakładu Transportu i Usług Technicznych. Kolejne 1000 zł wydano na części zamienne do niego. Do przerobienia samochodu na wóz bojowy zobowiązali się druhowie: Herman, Pierchała, Rubiś i Kolondra. 10 maja 1959 roku był ważnym momentem w historii hażlaskiej jednostki, gdyż tego dnia odbyła się uroczystość przekazania do użytku jej pierwszego samochodu. Jednak stary wóz konny oficjalnie pozostawał na stanie straży aż do roku 1982 – wyjaśnia Chrapek.

Na szczęście po II wojnie światowej nie było już konieczności zawieszania działań jednostki. Strażacy wciąż starają się nieść pomoc, jak tylko mogą, wciąż również starają się zdobywać coraz to nowsze wyposażenie, dzięki któremu ich działania są znacznie bardziej skuteczne. Starają się również zachęcać młodzież, do brania czynnego udziału w życiu jednostki. Obecnie w OSP Hażlach działa 50 członków czynnych (w tym 7 kobiet), 14 członków wspierających, 32 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej (18 z nich to dziewczyny) i 3 członków honorowych — **OSP w Hażlachu współpracuje ze szkołą podstawową w Hażlachu, klubem sportowym LKS Viktoria Hażlach, lokalnym KGW oraz z parafią kościoła katolickiego i ewangelickiego w Hażlachu. Nawiązaliśmy również współpracę z organizacją strażacką o charakterze międzynarodowym, jest to Sbor dobrovolných hasičů Dolní Lišta z Czeskiej Republiki** – uzupełnia Chrapek.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Hażlachu zaprasza na obchody jubileuszu 110-lecia powstania jednostki, które rozpoczną się 8 czerwca br. o godzinie 14.00 na boisku sportowym LKS Viktoria Hażlach. W ramach świętowania jubileuszu odbędzie się także I Zlot Starych Motocykli, na którym zostanie wybrany najstarszy oraz najładniejszy zabytkowy motocykl. Dla dzieci będą czynne zjeżdżalnie oraz warsztaty muzyczne.

mat. pras.